

M.p., piątek, 26 maja 1944 r.

Nr 96

## NASZ REALIZM

Fakt, że żołnierz polski na froncie włoskim bije się wspaniale, nie ulega żadnej wątpliwości. Potwierdzają go zarówno nasi przyjaciele, jak życzliwi, obojętni, wreszcie przyznają go w tej czy innej formie nasi jawni i zamaskowani wrogowie. Bohaterstwo, samozaparcie się, odwaga i poświęcenie, jakie wykazują Polacy w walce z najlepszymi wojskami nienickimi, w walce, prowadzonej w najcięższych warunkach na najtrudniejszych odcinkach frontu - pobudzają do refleksji, o ile uwzględnimy sytuację, w jakiej II Korpus Polski ruszył do boju.

Najbardziej znamieną jest może nie ta okoliczność, jaki szczyt i jakie miasto zdobyli nasi żołnierze. Zastrzegamy się zgóry przeciwko zarzutowi umniejszenia zwycięstw i sukcesów naszej armii. Oceniamy w pełni ich znaczenie, oceniają je za nas inni. Ale nam idzie w danej chwili o wewnętrzną wartość i o wewnętrzną treść bohaterstwa, z jaką żołnierze II Korpusu składają bożnie swą daninę krwi dla sprawy polskiej i wspólnej sprawy zjednoczonych narodów. Nam idzie o wewnętrzną treść bohaterstwa, którą żołnierz polski, którą nie wszyscy może dostrzegają.

Jasne jest, że hełm bojowy nie przesłania żołnierzowi polskiemu ciężkich chmur, które zawisły nad polską rzeczywistością. Żołnierz nasz wie doskonale o zakusach na całość ziem Rzeczypospolitej i może być niestety rozczarowany reakcją na ten fakt ze strony naszych przyjaciół. Żołnierz rozumie świetnie trudności, jakie piętrzą się na naszej drodze do wolnej i niezawisłej Polski. Do trudności tych samych przed sobą nie ukrywamy, a zresztą zbyt idą one na rękę Niemcom, aby wszelkimi możliwymi sposobami nie starali się nam ich uprzytomnić. Aparat propagandowy Goebbelsa czyni to bardzo zręcznie. A jednak wszystkie te okoliczności nie tylko nie osłabiły morale żołnierza polskiego, ale wręcz przeciwnie. Żołnierz polski zaciągnął zęb i walczy z bohaterstwem, uporem, determinacją. Bo wie i rozumie, że ma o co walczyć.

To nie nasz romantyzm, o którym tak często z lekceważeniem mówi się na świecie. To - niezachwiana postawa duchowa narodu, wypływająca z poczucia rzetelności. Z roman-

tyzmem skończyliśmy. Żołnierz polski wie, że nie dlatego wynierzona nam będzie sprawiedliwość, że ponieśliśmy największe ofiary, że pierwsi stawiliśmy opór, że nie wydaliśmy Quislinga itd. Żołnierz polski wie, że w polityce często piękne hasła są o tyle tylko realizowane, o ile są wygodne i potrzebne. Żołnierz polski nie ufa już ślepo mocy zapewnień dyplomatycznych, bo kto sparzył się na gorącym - dmucha na zimne.

Ale żołnierz polski wie, że sprawiedliwość wynierzona nam będzie dlatego tylko, że potrafił ją wywalczyć i że będzie ona światu potrzebna. Żołnierz nie zna arkanów polityki i dyplomacji, ale czuje instynktem, że silna i niezależna Polska leży w interesie świata. Że koniunktury polityczne się zmieniają, ale sens historii i przeznaczenie narodów pozostają niezmiennie. Że roli dziejowej narodu nie przekreślą ani nie zmienią takie czy inne aktualne układy sił, ani też przemówienia najwybitniejszych nawet mózów stanu. Żołnierz świadom jest realnego znaczenia potężnej i wolnej Polski dla świata powojennego i dlatego wie, że musi tę Polskę oswobodzić z rąk wroga.

Danina krwi, jaką składają żołnierze polscy na polach bitew we Włoszech - to dowód nie tylko bohaterstwa, odwagi i chęci odwetu na odwiecznym wrogu. To egzamin realizmu politycznego.

-00-

## Wojska z przyczółka i z głównego frontu POBACZYLI SIĘ NA DRODZE APPIJSKIEJ

Napoli, 25.V. Specjalny komunikat z kwatery głównej generała Alexandra donosi, że wysunięte patrole wojsk, podążających z przyczółka Anzio, oraz wysunięte stráže **jednostek bojowych** amerykańskich V armii, nacierających z głównego frontu, **połączyły się** dziś na drodze Appijskiej między Anzio a Terracina. Amerykanie, nacierający z przyczółka, walczą obecnie na przedmieściach Cisterny, zaś inne oddziały po zdobyciu Terracina zajęły dziś położone dalej na północ miejscowości Serrano.

## KANADYJCZYCY ZDOBYLI PONTECORVO

Napoli, 25.V. Główny bastion linii Hitlera, Pontecorvo, - zdobyty został przez wojska kanadyjskie, które uczyniły głęboką wyrwę w linii Hitlera i doszły do rzeki Malta, 8 km na półn. od Pontecorvo.

### WALKI NA ULICACH PIEDIMONTE

Algier, 25.V. Żołnierze polscy walczą jeszcze na ulicach Piedimonte. Alpejskie oddziały austriackie oraz formacje niemieckiej brygady spadochronowej bronią się zaciękle. Oddziały polskie wzięły wielu jeńców.

### CZY RZYM BĘDZIE BRONIONY ?

Waszyngton, 25.V. Korespondent wojenny Columbia Broadcasting System donosi, że mimo połączenia się wojsk z przyczółka pod Anzio z siłami głównego frontu, Niemcy nie są jeszcze zdecydowanie rozgromieni na swych stanowiskach na południe od Rzymu. Wojska niemieckie wycofują się obecnie w góry w kierunku północno-wschodnim. Głównym ich zadaniem będzie obrona drogi Via Casalina, stanowiącej jedyną linię zaopatrzeniową.

Sztokholm, 25.V. Szwedzcy rzeczoznawcy wojskowi wyrażają opinię, że Niemcy nie będą bronili Rzymu. Radio Sztokholm podaje, że o decyzji tej Berlin zawiadomił już Watykan, zaznaczając, że nawet na przedpolach Rzymu wojska niemieckie nie będą stawiały większego oporu, albowiem nie posiadają już tak silniejszych linii obronnych.

Waszyngton, 25.V. Korespondenci amerykańscy donoszą, że wobec ostatnich wydarzeń na froncie włoskim siedemnastu dywizjom niemieckim grozi okrążenie. O ile nie wycofają się one szybko - zostaną odcięte od reszty wojsk Kesselringa.

### Przygotowania obronne Niemców W ŚRODKOWYCH I PÓŁNOCNYCH WŁOSZACH

Ankara, 25.V. Setki tysięcy zmobilizowanych przymusowo przez Niemców robotników włoskich pracuje obecnie nad budową unocnień wzdłuż linii obronnej w środkowych Włoszech, przechodzącej przez Pizę oraz drugiej linii obronnej w północnych Włoszech, biegnącej wzdłuż rzeki Po.

### BERLIN NIE UKRYWA CIĘŻKIEJ SYTUACJI

Berlin, 25.V. Na dzisiejszej konferencji prasowej rzecznik niemiecki oświadczył, że zarówno na przyczółku pod Anzio jak i na głównym froncie Alianci rzucają do walki coraz większe siły. Szczególnie ciężkie walki toczą się w rejonie Aprilia i Cisterna. Rzecznik niemiecki przyznał, że "wojska nasze wycofały się z Littorii i w myśl otrzymanych rozkazów wycofują się nadal."

Berlin, 25.V. Komentator wojenny radia berlińskiego stwierdził dziś wieczorem, że przez połączenie się wojsk przyczółka z siłami głównego frontu nieprzyjaciel osiągnął poważny sukces. Oświadczył on, że nie trzeba ukrywać, iż sytuacja na froncie włoskim jest b. poważna i decyzje zapasć mogą w ciągu najbliższych 3 do 4 dni.

### "SOWIET" O KTÓRYM NIKE NIC NIE WIA

Londyn, 25.V. W związku z ogłoszeniem przez radio moskiewskie wiadomości o utworzeniu "polskiego sowietu narodowego" polskie koła polityczne w Londynie wyjaśniają, co następuje: O "sowiecie" tym, który istnieć ma od czterech miesięcy, Polska Podziemna nie dotychczas nie wiedziała. Komunikat moskiewski wynicnia wśród partii, należących do "sowietu" Stronnictwo Ludowe i Polską Partię Socjalistyczną. Otóż obie te partie należą do Rady Jedności Narodowej w Warszawie i reprezentowane są w rządzie polskim w Londynie, przedstawiciele tych partii nie mogli zatem brać udziału w "sowiecie". Zarówno Polska Partia Socjalistyczna jak i Stronnictwo Ludowe dzielą pełną odpowiedzialność za poczynania rządu polskiego. Natomiast należy zaznaczyć, że niedawno ukazały się w Kraju pisma podziemne, wydawane rzekomo przez obie te partie. Pisma te zostały przez Stronnictwo Ludowe i P.P.S. zdezwuowane. Inny wymieniony przez Moskwę członek "sowietu" - Polska Partia Robotnicza jest organizacją otwartą komunistyczną - wymieniona ona została w deklaracji Kominternu o jego rozwiązaniu. Pozostałe partie, które należeć mają do "sowietu", nie są nikomu znane. Bawiący obecnie w Londynie przedstawiciele polskiego ruchu podziemnego oświadczyli, że nie słyszeli wogóle nic o ich działalności.

### MOSKWA ŻADA DRUGIEGO FRONTU

Sztokholm, 25.V. Radio szwedzkie podaje, że Związek Sowiecki domaga się od Aliantów jak najszybszego wstąpienia na kontynent. Według doniesień szwedzkich Rosja domaga się otwarcia drugiego frontu nie później jak w początkach czerwca, podkreślając, że przygotowania do ofensywy sowieckiej są już ukończone.

### EUROPA POD GRADEM BOMB

Londyn, 25.V. Dzisiaj w ciągu dnia wielkie formacje samolotów sojuszniczych z baz brytyjskich i śródziemnomorskich bombardowały 17 węzłów kolejowych i 3 lotnisk we Francji i Belgii. Bombowce amerykańskie z baz południowych dotarły najdalej w głąb Francji, bombardując dworce przelotowe w odległ. 25 km na północ od Tulonu. W nocy ciężkie bombowce brytyjskie dokonały nalotów na obiekty kolejowe w Akwizgranie i fabrykę Forda w Antwerpii. 30 bombowców nie powróciło. Mosquity bombardowały Berlin.

### Z OSTATNIEJ CHWILI

Neapol, 25.V. Ogłoszono oficjalnie, że od chwili rozpoczęcia ofensywy na froncie włoskim Sprzymierzeni wzięli już ponad 10 tys. jeńców. Rzecznik kwat. głównej gen. Alexandra oświadczył, że po nawiązaniu łączności przez wojska, walczące na przyczółku z głównymi siłami oba fronty włoskie połączą się w jeden, co wzrości znacznie siły Aliantów.